

SŁOWO

Wilno, Niedzela 14 sierpnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego — 20 groszy. Opłata pocztowa niestacjonarna 10 proc. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Złemian
LIDA — ul. Majora Machkiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. -go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Zwrot w sprawie Węgier.

Koło połowy listopada roku 1916, wkrótce po ogłoszeniu aktu obu monarchów państw centralnych, ustanawiającego niepodległość Polski, odbyło się z tego powodu w największej ze świątyni Budapesztu uroczyste nabożeństwo, po którym niedawno zmarły prymas Węgier, kardynał Csernoch, wniósł dziękczynne *Te Deum*. „Nigdy — wyznał kardynał pod wpływem wrażeniem uroczystości obecny na niej dr. biskupowi Baudrskiemu — nie celebrowałem przy tak tłumnym udziale wiernych i nigdy nie odczułem wśród modlących się takiego ogólnego podniesienia ducha”.
Nc dziwnego. Nabożeństwo było manifestacją pełnego uczucia, wyrazem powszechnego zrozumienia, że sprawa niepodległości Polski była sprawą Węgier i że bieg zdarzeń imperatywnie nakazywał obu narodom najściślejsze przyzwanie, unję nawet, aby w razie potrzeby mogły wspólnie stawiać czoło obu groźnym dla nich kolosom — niemieckiemu i rosyjskiemu. Wówczas groźniejszym mógł się wydawać zwycięski germanizm, ale upłynęły nie całe dwa lata, a Niemcy leżały powalone, zwycięzcy ich, sami wyczerpani, nie mieli powodu do tryumfowania, tryumfował ktoś trzeci, trzecia Międzynarodówka, która w bolszewizmie i w bolszewikach rosyjskich niezrównane znajdowała narzędzie do swoich krwawych, daleko sięgających niszczycielskich zamiarów.
Czem jest bolszewizm, poznały Węgry na własnej skórze w r. 1918 i 1919, gdy komuniści zdolali na szereg miesięcy zagarnąć władzę w swojej ręce — poznała Polska w 1920 r., gdy czerwone hordy stały pod Warszawą. Obojętnie, zapewne nieraz z ukrytą radością spoglądali na nieszczęście nasze Niemcy, tak samo Rumuni; zdaleka cieszyli się głupcy, którzy w owej chwili nawą Włoch kierowali. Czechy wstrzymali dowód amunicji. Wtedy to, w chwili dla nas najstraszniejszej, przybyła do Warszawy deputacja z Węgier, ofiarująca nam zbrojną pomoc. Pomocy tej nie przyjęto ze względu na wyższych, nie przyjęła bowiem tego Francja, która stworzywszy Czechosłowację, stała na straży swego dzieła i ani dopuścić chciała możliwości przejścia wojsk czy też oddziałów ochotniczych węgierskich przez ziemię mocą traktatów węgierskich Węgom odebrane, a przyznane Czechom.
Bądź co bądź zdawało się, że rok 1920 w sposób niezbity wykazał to, co już przedtem rozumiał każdy, kto okiem jasnym, uprzedzeniami nie zmąconym, patrzył na rzeczywistość — mianowicie, że niebezpieczeństwem najstraszliwszym dla świata jest bolszewizm, że Polska jest pierwszym jego etapem w drodze na Zachód, że przeto wzmocnienie Polski leży w interesie Europy; że wzmocnienie to wymaga wspólnej granicy z Węgrami, jako państwem, które grozi bolszewizmowi bezpośrednio, a bolszewizm zwycięższy, zdejmuje sobie sprawę z tego, że zwycięzcy to nie jest i nie może być ostatecznym, dopóki Rosja jest we władzy Sowieców. Tylko wspólna granica mogłaby dać Polsce i Węgom możność wspólnego działania i wspólnej walki na najbardziej ich barbarzyństwu wysuniętym posterunku cywilizacji.
Ale nie winno było tego rozumieć, a przynajmniej udawać należało, że się nie rozumie. Żądano tego, czy też nam się zdawało, że żądano w Paryżu. Gdy w rozmowie z jednym z ministrów naszych napomknąłem, że wybrałem się do Budapesztu, ten aż się cofnął z przerażenia: «Na miłość Boga, nie rób tam pan żadnej polityki!» — Jaką mogłem robić politykę, mając za sobą tylko kilku znajomych i przyjaciół, którzy ze mną razem utworzyli w Wilnie *Towarzystwo Przyjaciół Węgier*, od polityki czynnej bardzo dalekie. Gdy w roku zesłany udam się do Budapesztu na kurację w tatarskich kąpielach siarczanych, obawiano się również, jak słyszałem, mojej polityki. Pomimo to tym razem politykę robiłem, robiłem ją w tym znaczeniu, że kilkakrotnie z najwybitniejszymi politykami Węgier rozmawiałem, ale, na szczęście dla naszych polityków, bez skutku. Skoro bowiem temat polityczny przypadkiem poruszaliśmy, rozmowa wnet się urywała. Węgry rozumieć że sprawa przyzwanca czy zbliżenia się do nich jest czemś dla Polski równie dalekim i nieinteresującym jak np. przyzwanie z Paragwajem; ja zaś nie miałem żadnego faktu do przytoczenia, któryby na zmianę ich przekonania mógł wpłynąć. Słowem wspólnie dochodziliśmy do wniosku, że: *der psychologische Moment ist noch nicht gekommen*.

Ale dlaczego? Węgry które króla nie mają, królestwem się nazywają, jako królestwo z rządem królewskim na czele oficjalnie występują, dla żywiołów zachowawczych, a politycznie i kulturalnie kwitnących są silną ostoją, krowania zaś żywiołów destrukcyjnych energicznie tłumia — Węgry takie nie mogą oczywiście być przedmiotem sympatii dla naszych ugrupowań czy stronnictw lewicowych. Trudnijszym do wytłumaczenia, wprost niezrozumiałym byłoby antywęgierskie zaciętnie nasytej t.zw. prawicy, gdyby nie bezmyślnie zajęły upór niektórych dziennikarzy z ich obozu, którzy z rozkoszą w miejscu zajętem przez nich w czasie wojny ugrzęźli i zastępyli w nienawiści do Węgier, jako jednej z tych sił, które, po stronie niemieckiej walcząc, tem samem przeszkodą były w urzeczywistnieniu ich koncepcji przyszłego wszechświata, pod berłem carów kwitnącego Prywiskińskiego kraju, powiększonego o gubernję Krakowską.
Zdaje się jednak, że zapowiada się zwrot. W Krakowie powstało niedawno *Towarzystwo Polsko-Węgierskie*. Odbyła się uroczysta inauguracja, jakże odmienna od tej, którą urządziliśmy tu, w Wilnie, przed czterema laty. U nas zrobiono to po cichutku w kole członków i kilku najbliższych im osób: do Krakowa zaś przybył poseł węgierski, gen. Belitska, i nastąpiła wymiana depesz z osobami stojącymi na czele nietylko umysłowego, ale i politycznego życia na Węgrzech. Słowem, odrazu energicznie zabrano się do rzeczy. Dla czego jednak nie wcześniej? Wszak w Krakowie tradycje przyjaźni z Węgrami daleko są żywsze, niż w Wilnie i stamtąd powinna być iść inicjatywa.
Myślano tam o tem już w 1919 r., lecz rachowano się z atmosferą polityczną i odkładano sprawę do chwili stosownej, t.j. takiej, w którejby fakt powstania *Towarzystwa* wywołał żywy odzew w społeczeństwie. Wobec, zaś opinii naszej, obojętnej dla Węgier, nieraz niechętniej, przedewszystkiem zaś oglądającej się na silny tego świata, chwilę taką poprzedzać musiało zdjecie z Węgier kławy rozumnej na nią przez państwa Ententy. Spodziewana chwila nie przychodziła; postanowiliśmy tedy wziąć inicjatywę w nasze ręce, w Wilnie — w nadziei, że przykład nasz znajdzie naśladowców w Krakowie, we Lwowie i Warszawie...
Dziś stwierdzamy, że dzięki mądrej polityce węgierskiej, moralna ich powaga ogromnie w oczach świata się wzmocniła, spada bielmo z oczu najbardziej zaślepionych, coraz częściej dają się słyszeć głosy w obronie Węgier. Powstanie *Towarzystwa Węgierskiego* w Krakowie wiążemy z dokonywującym się na korzyść Węgier zwrotem w Europie, którego wymownym wyrazem był głośny artykuł lorda Rothermera.
Pojawili się w *Daily Mail* 21-go czerwca, z pomiędzy traktatów, które przestoczyły mapę Europy, najbessensowniejszym był, zdaniem autora, traktat w Trianon. Odebrał on Węgom więcej niż dwie trzecie ich obszaru, ludność z 21 milionów zredukował 8-iu, państwo rolnicze skazał zamierać na śmierć głodową, pozbawiając je tych dla rolnictwa podstawowych rzeczy, jakimi są drzewo, żelazo i sól. Czy przynajmniej uprosił on sprawę mniejszości? Nie, bardziej jeszcze ją zawiąkał. Nieprawidłowość nowych granic zagrozała pokojowi Europy; Czechy zgustawia i Rumunja natychmiast uczuły potrzebę zawarcia przeciw Węgom sojuszu wojskowego przy poparciu Francji. Koniecznym wobec tego staje się mądre wyrównanie granic, także, któreby z korzyścią było dla wszystkich. Lord Rothermere wyrachował, że z tych trzech milionów Węgrów, których traktat w Trianon oddał państwu t. z. Małej Ententy, można by dwa miliony z powrotem zjednoczyć z państwem Węgierskiem, «bez istotnej zmiany głównych linii traktatu pokojowego i bez naruszenia równowagi państw środkowo-europejskich». Ten akt sprawiedliwości należy się, zdaniem jego, Węgom. Dali dowody żywotności, siły moralnej i rozumu. Pobic i złamani przez wojnę, znaleźli w sobie dość energii i uczucia pałtryjotycznego do zgniecenia bolszewików, którzy do nich zwycięzcy się wdarli; tem samem ochronili Europę od wybuchnięcia wulkanu w jej środku. Stale protestując przeciw nieuczciwosci traktatu, pomimo to uczciwie i ściśle wypełniali obowiązki przez traktat ten nałożone. Nie wypadła więc z Węgra-

mi, tem państwem ze starą kulturą i chwalebna tradycja, postępować tak, jakgdyby były jakimś nowopowstałym tworem bałkańskim, z konstytucją na poczekaniu utworzoną, pod kierownictwem nieobciężanych polityków». — Artykuł był utrzymany w tonie spokojnym i pojęsławczym, wymierzony był głównie przeciwko Rumunii, żądał odszkodowania dla Węgrów w Siedmiogrodzie, których rząd Rumuński ograbił. Pierwszy jednak za-realizował dr. Benes 1 w zapędzie polemicznym oskarżył lorda o podżeganie do wojny. Lord Rothermere dłużnym nie pozostał, ale jakże zmienił swój ton z pojednawczego na szorstki i gwałtowny pod piórem jego pogarda i gniew wspólnie na przeciwnika uderzył. «Nie dla tego — czytamy — padł milion żołnierzy brytyjskich, ażeby za cenę ich śmierci miało w tej części Europy panować bezprawie; krzyżując nieprawidłowości nie wolno przemilczeć; Węgry mają przyjąć, którzy nie spoczną, dopóki cały świat się nie dowie o wyrządzonej im krzywdzie...» Zwycięstwo, dla którego Anglia takie po nosia ofiary, nie może służyć za pokrywę dla bezprawia i niesprawiedliwości. Słusznie zauważono w *Czasie*, że jeden z filarów rządzącego dziś w Anglii stronnictwa nie podejmowałby się całej tej akcji, gdyby nie było to dobrze w *Foreign Office* widziane.
Prasa spełnia rolę wywiadowczej awangardy, gdy chodzi o wykonanie szczegółowo na daleką metę obmyślanego planu. Nikt się tyle przed wojną nie przyczynił do wywoływania i rozszerzenia nastroju nienawiści przeciw monarchji Habsburgów, a zatem pośrednio do wybuchu wojny i do upadku Austro-Węgier, co publicysta angielski Seton Watson, piszący pod pseudonimem *Scotus Viator*. Niemzordowanie po królach monarchji podróbował i niezszordowanie pisał o straszliwym, w jego mniemaniu, tam ucisku mniejszości narodowych. Rok przed wojną odwiedził mnie w Krakowie; mówił o zamiarze założenia wielkiej *Revue*, poświęconej obronie małych narodów, i zaprosił mnie do współpracownictwa. Zrozumiałem z tchu rozmowy, że więcej niż o dobro małych narodów, chodziło mu o zniszczenie Austro-Węgier — i odmówiłem. «Właśnie, ma-łto uciskane narodowości — odpowiem — działam — są najacieklejszymi wrogami uciskanej, lecz wiekłej Polski». Jechał do Lwowa, zaproponowałem mu listy polecające do moich znajomych. «Dziękuję, nie: Lwów jest mi-łstem ukraińskim i chciałbym tylko „z Ukraincami być»! Odpowiedź ta pod względem jasności nie pozostawiała nic do życzenia. Widzimy więc, że nietylko Niemcy są winowajcami wojny światowej i nietylko od ciósów zbudowanych mniejszości upadły i Austria i Węgry. Artykuł lorda Rothermera dowodzi, że z żalem myślał dziś mętwoje stanu angielscy o swojej przedwojennej polityce.
Myśl podniesiona przez lorda Rothermera ma daleką, długą drogę przed sobą, ale z rozpoczętej akcji powinniśmy skorzystał i chwycić się całą siłą jednego szczegółu, nieporuszonego w artykułach lorda, ale niezmiernie wagi dla nas i dla Węgrów, a dającego się łatwo wykonać. Ruś węgierska nie została przyznana Czechom na własność; są jej panami na mocy tymczasowego mandatu, który Liga Narodów może im każdej chwili odebrać. O to należy nam energicznie się starać. Mielibyśmy wówczas wspólną z Węgrami granicę, a to warunkiem jest bytu dla obu państw. I jedno państwo i drugie wyszłoby z okalającego je pierścienia wrogich potęg. Polska zyskałaby mocną podstawę wobec Sowieców.
M. Dzieduchowski

Komunikat M-wa Spraw Wewnętrznych.

WARSZAWA, 13. VIII. PAT. P. minister spraw wewnętrznych wydał następujący komunikat:
„Wierna zasadom tradycyjnej swej gościnności Polska w granicach swoich stosuje szeroko prawo azylu dla wszystkich, którzy go potrzebują. Jednakże tak jednostki jak organizacje korzystając z tego prawa muszą stosować się do warunków w Polsce obowiązujących i ustalonych bądź w drodze prawodawstwa wewnętrznego, bądź w drodze umów i traktatów międzynarodowych. Na zasadzie tych traktatów Polska na podstawach wzajemności zobowiązała się wobec ZSSR, nie zezwalać na przybywanie na swem terytorjum organizacji mających na celu bądź walkę zbrojną z ZSSR, bądź przygotowanie do obalenia drogą gwałtu ustroju społecznego lub państwowego w państwach do Związku należących.
Jeżeli każdy obywatel polski jest obowiązany szanować traktaty przez Polskę zawarte, to tembardziej szanować je powinien ten, kto nie będąc obywatelem Polski korzysta w niej z prawa azylu. Tymczasem doszło ostatnio do wiadomości rządu polskiego, że niektóre jednostki i organizacje, korzystające w Polsce z prawa azylu, nie uzgadniają działalności swej z zadaniami dla Polski obowiązującymi, czem stawiają rząd polski w położeniu mogącym wywołać nieporozumienia i komplikacje na terenie stosunków międzynarodowych.
Rząd polski pragnie wierzyć, że o ile wypadki podobnego nadużycia prawa azylu zdarzają się w istocie, to wypływały one z niedostatecznego uświadomienia sobie powyższego stanu rzeczy przez osoby lub instytucje zainteresowane. Rząd jednak czuje się zniewolony do ostrzeżenia z całą stanowczością, że podobne postępowanie tolerowane być nie może i że w praktyce pociągać będzie za sobą niepożądane skutki, jak rozwiązywanie spawarszeń, zamykanie czasopism i wydalanie z granic Polski».

Sejm i Rząd.

Zwolnienie Naczelnika Wydz. Bankowego Min. Skarbu.
WARSZAWA, 32. VIII. (tel. wt. Słowa) Nagle zwolnienie dr. Eug. Bęczkowskiego z obowiązków nacz. wydziału bankowego Min. Skarbu i wniosek o przeniesienie go w stan nieczynny pozostaje w ścisłym związku ze sprawą zaginięcia aktów, zapotrzebowanych przez sąd wojskowy w sprawie gen. Żymierskiego, a dotyczących się gwarancji bankowej Banku Zw. Kooperatywy.
Wyjazd min. Czechowicza
WARSZAWA 13. VIII. (tel. wt. Słowa) Minister Czechowicz wyjechał na urlop; zastępować go będzie wice-minister Grodnicki, który objął urządowanie i przedstawił się wice-premierowi Bartłowi jako zastępcy Premiera.
Wyjazd posła polskiego z Pragi.
PRAGA, 13. VIII. PAT. Wczoraj o godz. 23-ciej min. 20 wyjechał z Pragi dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej Polskiej, Lasocki.
Wizytacja wieńców w Małopolsce.
WARSZAWA, 13. VIII. PAT. Wice-minister sprawiedliwości Car przeprowadził podczas swego urlopu wizytację wszystkich większych zakładów więziennych w Małopolsce, a mianowicie w Krakowie, Wiśniczu, Tarnowie, Przemyslu, Lwowie i Drohobyczu.
Polacy amerykańscy w Poznaniu.
POZNAŃ, 13. VIII. PAT. Dzisiaj rano przybyła do Poznania część uczestników amerykańskiej wycieczki zjednoczonych komitetów im. Marszałka Piłsudskiego w liczbie około 20-tu osób. Po powitaniu przez komitet przyjęcia, goście udali się na zwiedzenie miasta, między innymi na teren Targów Poznańskich, do katedry, ratusza, kościoła farnego, muzeum wojskowego i t. d. Po południu byli na stadionie wojskowym, a wieczorem na obiedzie w Bazarze, po czem część uczestników odjechała do Warszawy, część do Gdyni.
Mniej bezrobotnych w Poznaniu.
POZNAŃ, 12. VIII. PAT. Liczba bezrobotnych w Poznaniu spada z miesiąca na miesiąc bardzo wydatnie. Podczas kłedy w początkach lipca liczba bezrobotnych wynosiła przeszło 1000 osób, obecnie jest ich tylko 736, w tem 461 pracujących umysłowo. Znacznie przylem należy, że w niektórych kategoriach rzemiosł odzyskuje się w Poznaniu wielki brak robotników, tak, że trzeba ich sprowadzać z okolicy.
Rozbudowa kolei w porcie gdańskim.
GDAŃSK, 12. 8. PAT. Polska dyrekcja kolejowa w Gdańsku przeprowadziła w ostatnich czasach cały szereg prac około rozbudowy kilku stacji położonych w obrębie portu gdańskiego. Prace te i rozszerzenie stacji wywołane zostało wzmagającym się gwałtownie wywozom z Polski, głównie węgla.
Dymisja gabinetu Zaimisa.
ATENY, 13. VIII. PAT. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję gabinetu Zaimisa.

Revolucja w Portugalji.

LIZBONA, 13. VIII. PAT. Według ostatnich wiadomości, ruch rewolucyjny w Lizbonie rozpoczął się wczoraj rano. Przebieg wypadków był następujący:
Do sali posiedzeń rady ministrów wtargnęło 3 ch oficerów, którzy wręczyli prezydentowi republiki pismo domagające się w silnych słowach dymisji rządu. Jeden z tych oficerów por. Sarmiento nalegał, ażeby minister spraw wojskowych przyjął powzięte przez grupę oficerów decyzje dotyczące zmiany rządu. Gdy minister życzeniu temu odmówił i oświadczył oficerom, że są aresztowani, por. Sarmiento zaczął strzelać z rewolweru w stronę członków rządu, przyczem ranny został sekretarz ministra finansów. Kula przeszła także ubranie ministra sprawiedliwości. Prezydent republiki rzucił się na oficerów, por. Sarmiento zdołał jednak zbiedz i aresztowany został dopiero w chwilę później. Dwaj pozostali oficerowie w towarzyszywie dyrektora biblioteki narodowej usładowali wymuszać na dyrektorze drukarni państwowej, która wydaje Dziennik Urzędowy, wydrukowanie dekretu o dymisji rządu i mianowaniu dyktatorem wojennym Filomeno Camaro, przywódcę ruchu rewolucyjnego. Dyrektora biblioteki narodowej uwięziono. Wieu oficerów usłowało zbudować poszczególne pułki, usłowania te jednak okazały się bezskuteczne.
Rząd przewidując wszelkie ewentualności zgromadził siły wojskowe na lotnisku Amadora Według ostatnich doniesień, Camaro został aresztowany. W całym kraju panuje spokój.
PARYŻ, 13. VIII. PAT. Prasa donosi z Portugalji drogą na Madryt, że gabinet portugalski miał się podać do dymisji na skutek zamachu wojskowego dokonanego przez garnizon w Lizbonie i Oporto.

Traktat handlowy francusko-niemiecki.

BERLIN, 13. VIII. PAT. Vossische Zeitung dowiaduje się z Paryża, że wskutek ostatnich instrukcji berlińskich, należy uważać sprawę rokowań handlowych francusko-niemieckich za przesądzoną. Instrukcje te pozwalają osiągnąć możliwy dla obu stron daleko idący kompromis Według Voss. Ztg. podpisania umowy spodziewać się należy nie wcześniej jak we wtorek.

Rewizja w ministerstwie Reichswehry.

BERLIN, 13. VIII. PAT. Kanclerz Rzeszy zlecił prezydentowi najwyższej izby obrachunkowej Steimischowi przeprowadzenie rewizji w sprawie subwencjonowania przez ministerstwo Reichswehry towarzyszywa filmowego „Phoebus”. Steimisch ma przeprowadzić tę rewizję w charakterze nadzwyczajnego komisarza rządu Rzeszy.

Powstanie Indian w Boliwji.

LA PAZ (Boliwja), 12. 8. PAT. W związku z powstaniem Indian z Potosi i Oruro wysłano oddziały wojskowe w celu stłumienia ruchu powstańczego, który objął już 50 000 Indian. W starciach z wojskami boliwijskimi zabiło podobno kilkuset Indian a wielu raniło. Do niewoli wzięto 50 naczelników szępow. Indianie grabią farmy i składy towarów, podpalając wszystko na drodze swej. Linja kolejowa wiodąca do Potosi jest zagrożona.

Międzynarodowe zawody lotnicze.

ZURYCH, 13. VIII. PAT. W międzynarodowych zawodach lotniczych bierze udział 3 Niemców, 6 Holendrów, 6 Włochów, 2 Polaków, 1, szwed, 5 Czechów. Przybędzie de Pinedo i Lecoint.

Bezskuteczne poszukiwania gen. Zagórskiego.

WARSZAWA, 13. VIII. (tel. wt. Słowa). Siedząc w sprawie tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego dotychczas nie udało żadnych rezultatów.

W Gdańsku nie wolno śpiewać „Roty”.

GDAŃSK, 13. VIII. PAT. W związku z nakazem, wydanym przez senat wolnego miasta Gdańska, zabraniającym śpiewania na obszarze wolnego miasta „Roty”, preles koła polskiego w sejmie gdańskim dr. Moczyński zgłosił był niedawno w sejmie interpelację, domagając się od senatu wyjaśnić w tej sprawie.
Na interpelację te senat odpowiedział, że zarówno treść jak i tendencja tej pieśni zwraca się wyraźnie i wyłącznie przeciwko Niemcom. Ludność niemiecka Wolnego miasta uważa tę pieśń za pewnego rodzaju rozmyślnie wyzwanie. Wobec tego iż śpiewanie tej pieśni groziło niebezpieczeństwem zakłócenia publicznego porządku i spokoju, senat wolnego miasta uważał za konieczne zakazanie jej śpiewania.
W związku z tem podkreślić należy, że senat wolnego miasta, który z taką stanowczością wystąpił przeciwko pieśni polskiej, dopuszcza bez żadnych przeszkód do śpiewania prowokacyjnych pieśni niemieckich i pruskich w rodzaju „Siegreich wollen wir Polen schlagen“ i t. p.

Obrazy Państwowej Rady Samorządowej.

WARSZAWA, 13. VIII. PAT. W dniu 12 i 13 bm. w sali konferencyjnej M-stwa Spraw Wewnętrznych obradowała państwowa rada samorządowa. Obrady zagał wice-minister Spraw Wewnętrznych dr. Jaroszyński wskazując na doniosłość roli państwowego rady samorządowej jako organu opiniodawczego rządu w dziedzinie budowania i ulepszenia samorządu polskiego.
U wice-prejera Bartla.
WARSZAWA, 13. VIII. PAT. W dniu dzisiejszym p. wice-premier prof. Bartel przyjął ministra Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicza, wice-ministra Skarbu Grodyńskiego, ministra Poczty i Telegrafów Miedzińskiego.

Dr Jedwabnik
p o w r ó c i i .

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wychodzą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, Podaj nazwisko i adres do: **ŻADAJCIE PROSPEKTÓW!**

TANI MIESIĄC
Wielka wyprzedaż Obić (Tapet) tylko do 19 WRZEŚNIA.
Kto chce odnowić tanio swoje mieszkanie, niech korzysta z okazji! **Rabat 10 proc. — 25 proc.** Resztki niżej własnego kosztu.
Dom **K. Rymkiewicz**
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 9.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, bólach głowy, zastępowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franczka-Józefa” wywołuje opróżnienie przewodu pokarmowego.
Zadać w Aptekach i Drogerjach.
Wydz. Zdr. Nr 40.

MOSKIEWSKIE ROZGRYWKI.

Przed paru dniami zamknięte zostały obrady plenum Centralnego Komitetu i Centralnej Komisji Kontrolującej Wschodnioeuropejskiej Partii Komunistycznej. Obrady otoczone były najciszejszą tajemnicą i niewiele wiadomości o pierwszym starciu dyskusyjnym opozycji z grupą rządzącą Stalina przedostało się za mury Kremia.

Urządowa agencja sowiecka po skończeniu obrad ogłosiła dwa komunikaty. W jednym podaje treść rezolucji, którą opozycja w osobach Trockiego, Zinowiewa, Jewdokimowa, Kamieniewa i Piatakowa i wielu innych zgłosiła na posiedzeniu plenarnym. Rezolucja stwierdza, że opozycja trwa na stanowisku obrony socjalistycznej ojczyzny przed zamachem imperjalistów i zgadza się brać udział w tej obronie wspólnie z obecnym składem Centralnego Komitetu. Temniemniej jednak opozycja, jak poprzednio, jest zdania, że nawet w czasie wojny partia ma prawo krytykować działalność centralnego komitetu, o ile ta ostatnia okaże się błędna.

W odpowiedzi na zarzut rozłam w partii komunistycznej rezolucja opozycji oświadcza, że kategorycznie odrzuca myśl o utworzeniu oddzielnej partii, uznając iż to doprowadziłoby S.S.S.R. do katastrofy. W końcu opozycjoniści zapewniają o swym podporządkowaniu się postanowieniom centralnego Komitetu, zaznaczając jednocześnie, że wobec panujących obecnie wewnątrz partii stosunków, będą zmuszeni, jak przedtem, walczyć przeciwko błędnemu wyrażeniu w prasie oficjalnej swoich poglądów.

W drugim komunikacie „Tass” publikuje rezolucję plenum Cika, w której przywódcy grupy rządzącej Stalina odparowują zarzuty opozycji w związku z niepowodzeniami polityki sowieckiej w Chinach i Niemczech. Rezolucja kończy się twierdzeniem, że rezultaty przyszłej wojny będą zależne od układu stosunków klasowych, zarówno w Europie zachodniej, jak i Rosji sowieckiej i Chinach. Jeżeli podczas wypadków chińskich komuniści ponieśli klęskę, to znaczną część winy ponoszą wodzowie chińskiej partii komunistycznej, którzy niejednokrotnie odmawiali posłuszeństwa instrukcjom i rozporządzeniom Kominternu.

Z ogłoszonych komunikatów wynika, że nominalne zwycięstwo pozostało po stronie Stalina. Opozycja przyrzeka posłuszeństwo rozporządzeniom Centralnego Komitetu, czyli to samo, a nawet mniej, ponieważ to posłuszeństwo połączone jest z zastrzeżeniami, że opozycjoniści zachowują za sobą prawo krytyki, niż było w roku zeszłym. O wykluczeniu Trockiego i Zinowiewa ze składu Centralnego Komitetu niema mowy.

Widocznie podczas obrad w salach Kremiu doszło do chwilowego kompromisu. Podobno na takie załatwienie sprawy wpłynęło stanowisko wdowy po Leninie, Krupskiej, która wypowiedziała się, wobec zaostrożonej sytuacji zarówno wewnętrznej jak i międzynarodowej, w jakiej znajdują się Sowjety, za zaniechaniem sporów partyjnych. Stalinowcy wykorzystali jeszcze raz autorytet wdowy, nie czując się na siłach do radykalnego wykorzystania opozycji. Bo, że przyrzeczenia opozycji nie mają żadnego znaczenia i nie dają żadnej gwarancji o tem Stalin i jego przyjaciele doskonale wiedzą. W roku zeszłym opozycja złożyła uroczyste przyrzeczenie, wyrzekła się swych błędów, a już w kilka miesięcy później zaczęła na nowo uprawiać frondę. Obecnie

Rewelacje S. D. Sazonowa.

Mędrzec szuka własnych win; ciekł mniej poważnie myślicy poluje na winy bliźniego.

Konfucjusz,
Dzięki «aferze» aż dwóch ludzi podobno niewinnie na śmierć skazanych, tudzież dzięki bezprzykładnemu incydentowi z uciekłym, z więzienia i niedającym się odszukać Leonem Daudetem, nie wspominając o tajemniczym zniknięciu gener. Zagórskiego — Europa („a z nią świat cały”) nie miała tego roku akuratywnych ogórków czasów.

Gdy zaś zaczęły jakby ustawać obie wszechświatowe sensacje, dobrotliwa Opatrzność zesłała Europie (a z nią całym światu) rewelacyjny pamiętnik byłego rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, S. D. Sazonowa, ogłoszony przez niego samego w paryskim, o najpoważniejszych tradycjach, miesięczniku «Revue des Deux Mondes». Jednocześnie zaś, w sierpniowym zeszytzie niemieckiego, ważnego miesięcznika rosyjskiego „Sowremiennyja Zapiski” pojawił się rosyjski tekst pamiętnika, zawierający jeszcze większą szczegółowość obfitość, niż tekst francuski.

W samej tej rzeczy, zarówno źródło, jak pochodzą najwiśsze rewelacje o okolicznościach towarzyszących wybuchowi wojny wszechświatowej, jak niestychnie efektowna dramatyczność narażona Sazonowa, czynią z jego pamiętnika pierwszorzędną „sensację”, znakomicie rozpraszając monotonię i puszkę kończącej się kankiuty.

Oto, według tekstu zarówno francuskiego jak rosyjskiego, strzeżone

przrzeczenia opozycji mają tem mniejsze znaczenie, że zastrzega ona sobie prawo krytyki posunięć partyjnych.

W ten sposób kilkudniowe zamknięte obrady Cika i Centralnej Komisji Kontrolującej były jakby próbą siła, pierwszą rozgrywką, która pozostała bez zakończenia. Dalszy ciąg wewnętrznej skłoki partyjnej odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie lub grudniu na wszechrosyjskim zjeździe partii komunistycznej. N.

Odbudowa zniszczonych wskutek działań wojennych osiedli.

Pas zniszczenia na terenie Województwa Wileńskiego przebiega wzdłuż linii b. frontu niemiecko-rosyjskiego na przestrzeni 105 km., szerokości od 3 do 5 km. i przechodzi przez powiaty: Braślawski, Święciański, Oszmiański, Wilejski i Postawski.

Według zebranych na miejscu danych statystycznych, uległo zniszczeniu w tych powiatów przeszło 50.939 budynków.

Do 1 stycznia r.b. na miejscu zniszczonych budynków powstało 19 576 nowych, przeważnie jednak w złym gatunku i o niewystarczających rozmiarach.

Wobec tego pozostałe jeszcze do odbudowy ogółem 31.563 budynków.

Tempo odbudowy nie mogło być szybkie nie tylko z powodu nieostatecznych asygnowań kredytowych i ciężkiego aparatu biuro b. Dyrekcji Odbudowy, lecz również z powodów natury lokalnej, z których najważniejszą jest brak lasów w pobliżu zniszczonych osiedli, wzdłuż linii b. frontu wycięto bowiem za czasów wojny lasy na przestrzeni 40 km. i więcej włączył po obu stronach tej linii. Wynika z tego, że dalsza odbudowa musi posiłkować się materiałami zastępczymi i dążyć do największej taniości kosztów budowy. Uwzględniając ten stan rzeczy i pragnąc przyjąć z pomocą ludności, Urząd Wojewódzki wystąpił z szeregiem wniosków do władz centralnych o przyznanie odpowiednich kredytów na te cele, oraz na propagandę budowy domów z materiałów zastępczych, ponieważ przy rozwiązywaniu problemów obniżenia kosztów budowy natrafiać się będzie na trudności ze strony samych zainteresowanych, którzy przyzwyczajeni są do budownictwa z drzewa i cegły.

Wnioski i postulaty Urzędu Wojewódzkiego zostały przyjęte przez władze centralne i obecnie Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych prowadzi energiczną akcję organizacji kursów instruktorskich (taniego budownictwa wiejskiego z jednoczesną budową domów pokazowych).

Takie kursa powstają w Krewie powiatu Oszmiańskiego, gdzie buduje się 8 domów pokazowych we wsiach Daszki i Drobysze, powiatu Postawskiego, gdzie powstają 3 domy pokazowe, w Wiszniewie i wsi U. szycach, powiatu Wilejskiego, gdzie wznoszone są 3 domy pokazowe oraz w powiecie Braślawskim, gdzie będą wybudowane również 3 takie domy.

Na kursa te delegowani są referenci odbudowy, lustratorzy gminni, sarsze gminni oraz majstrowie cieśliscy i murarscy z pośród miejscowej ludności wilejskiej.

Cele podróży min. Zeelensa.

BERLIN, 13-VIII. PAT. Według Vossische Zeitung, pobyt Zeelensa w Kownie ma być dalszym ciągiem spotkania poźnego Zeelensa z Voldemarusem w Kibartach oraz konferencji ryskiej. Według korespondenta tej gazety, z planowanego w czasie tamtych rozmów zbliżenia lotewsko-litewskiego dotychczas niewiele zostało zrealizowane. Obecnie min. Zeelens nie ma zamiaru realizowania sojuszu politycznego z Litwą, gdyż sojusz taki narazie jest nie do pomyslenia. Najwyżej może być mowa o traktacie rozjemczym. Narazie dla Litwy najważniejszą rzeczą byłoby zawarcie konwencji celnej z Litwą. Głównym celem podróży Zeelensa jest zbadanie czy Kowno gotowe jest do zbliżenia gospodarczego z Litwą. Korespondent wskazuje, że specjalne światło rzuca na obecną podróż lotewskiego ministra do Kowna fakt, że Zeelens nosi się z myślą rozpoczęcia w najbliższym czasie rokowań o traktat handlowy z Polską, którą to sprawę udało się wysunąć na tory aktualnej polityki lotewskiej ruchliwemu polskiemu posłowi w Rydze p. Łukaszczykowi.

Sekretarz poselstwa duńskiego w Kownie wyjechał z powrotem na Litwę.

W dniu wczorajszym podawaliśmy o oryginalnym spacerze sekretarza poselstwa duńskiego w Kownie p. Fryderyka Rafmussena, który przekroczył granicę nielegalnie i via Troki przybył do Wilna, które pragnął poznać. Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym p. Rafmussen udał się połączym na stację Zawiasy, poczem powrócił do Litwy. Do Zawiasy p. Rafmussen towarzyszył p. o. Starosty Wileńsko-Trockiego p. Michał Łukaszczyk.

Odjazd siostry Vanzettiego do St. Zjednoczonych.

CHERBOURG, 13-VIII. PAT. Siostra Vanzettiego Luigia Vanzetti odpłynęła na parowcu «Kwitania» do Stanów Zjednoczonych i ma zamiar wnieść do rządu amerykańskiego błagalną prośbę o ułaskawienie brata.

Papież nie interwenjował na rzecz Sacco i Vanzettiego.

RZYM, 13-VIII. PAT. Komunikują urzędowo z Watykanu, że wiadomość jakoby Papież interwenjował w rządzie waszyngtońskim na rzecz Sacco i Vanzettiego jest nieścisła. W rzeczywistości jedynie kardynałowie amerykańscy wstawiali się za stazanymi.

Prasa gdańska o wywiadzie kom. Strassburgera.

GDĄSK, 13—VIII. PAT. Przed kilku dniami ukazał się w tutejszej Baltische Presse wywiad komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Strassburgera, poświęcony stosunkom polsko-gdańskim. Minister Strassburgera poruszył w tym wywiadzie całokształt stosunków polsko-gdańskich ze szczególnym uwzględnieniem dziedziny gospodarczej, przedstawił gospodarczy rozwój wolnego miasta od czasu jego zespolenia gospodarczego z Polską, zobrazował obszernie program polityczny i twórczej polityki rządu polskiego w dziedzinie gospodarczej z uwzględnieniem interesów wolnego miasta, wreszcie naszkicował trudności stojące na drodze zbliżenia i współpracy polsko-gdańskiej.

Wywiad ten, nacechowany ścisłą obiektywnością i rzeczowością, wywołał w całej prasie niemieckiej - gdańskiej bardzo silne echo. Dzienniki niemiecko-gdańskie z uznaniem podkreślają, że ustępy wywodów min. Strassburgera, które wskazują na dążenia Polski, zmierzające do poparcia gospodarczego rozwoju wolnego miasta—uwzględniając, że na tej platformie będzie można bardzo łatwo doprowadzić do zbliżenia i dobrych stosunków między Polską a Gdańskiem.

Z wielkim zadowoleniem podkreślamy — piszą dzienniki niemiecko-gdańskie, oświadczenie ministra Strassburgera, że także po stronie Polski uznaje się, że Polska potrzebuje Gdańska i że wszystko to, co dotyczy jego rozwoju, znajduje zrozumienie i poparcie rządu polskiego. Słowa te uprawniają do nadziei, że przez ścisłe gospodarcze stosunki oraz na tle wzajemnych interesów uda się złagodzić i usunąć przeciwności i tarcia istniejące jeszcze na tle narodowościowym w stosunkach polsko-gdańskich.

Pragniemy — pisze Danziger Zeitung — ażeby wywiad z p. ministrem Strassburgerem był wstępem do trwałego zbliżenia między Polską a Gdańskiem w myśl hasła wysuwanego swego czasu przez min. Strassburgera: Więcej gospodarki, mniej polityki.

Jedynie organ nacjonalistów niemieckich Danziger Allgemeine Zeitung wyraża oburzenie z powodu wywiadu z min. Strassburgerem i nazywa wywiad mieszaniną się w wewnętrzne sprawy wolnego miasta. Oburzenie to jest jednak zrozumiałe, gdyż oświadczenia komisarza generalnego Strassburgera wyrażają nacjonalistom niemieckim najważniejszy atut, jakim dotąd oberwali w stosunku do Polski, a mianowicie straszenie ludności w m. Gdańska—Polską i jej rzekome dążeniem zmierzającym do polonizacji tego miasta.

Wobec oświadczenia Danz. Allg. Ztg. podkreślić należy, że stanowisko komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nie da się porównać z żadnym stanowiskiem dyplomatycznym według obowiązujących zwyczajów międzynarodowych. Ustrój wolnego miasta bowiem i jego stosunek do Polski daje komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej w Gdańsku uprawnienia wykraczające poza ramy zwykłych uprawnień przedstawicieli dyplomatycznych.

Francuski ogródek dziecięcy N. Szepowalnikowowej

ul. Trocka Nr 7.
Przyjmuje się dzieci od 4 lat. Zapisy od 10 sierpnia codziennie, oprócz świąt, od 11 do 1 popoł.

Roczne Kursa Handlowe M. Przewłockiej w Wilnie.
Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmują sekretariat Kursów we wtorek i piątek w godz. 12—2 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22 m. 5. Wykłady rozpoczną się we wrześniu w g. od 6—9 wiecz.
Program obejmuje następujące przedmioty:
BUCHALTERJA: (Ogólna Handlowa, Bankowa, Przemysłowa.
Arytmetyka Handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka Pisania na Maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

LICEUM HANDLOWE ŻEŃSKIE
pod **Dyr. STANISŁAWY PIETRASZKIEWICZOWY**
Ul. Żelgowskiego 1 m. 2. Liceum im. Filomatów.
WARUNKI PRZYJĘCIA:
Świadectwo ukończenia:
a) liceum szesnastoklasowego ogólnokształcącego,
b) innej szesnastoklasowej szkoły średniej z prawami publiczności,
c) sześciu klas gimnazjum.
W ostatnim wypadku kandydatki jako posiadające kurs niezakończony winny uzupełnić wiadomości z języka polskiego i historii w ciągu 1-ro roku szkolnego. Nauka trwa dwa lata, Opłata wynosi 30 zł. miesięcznie. Przyjmuje zapisy od 24 sierpnia do 15 września r. b. codziennie od 10 do 12 pp.
8-mio Klasowe Liceum Polsko — Francuskie
N. SZEPOWALNIKOWOJEJ ul. Trocka Nr 7.
oświadczenia o przyjęciu do młodsz. i starsz. wstępnej, do 1 i 2 klas z załącz. metryki urodzenia i świad. o szczeni, ośpy, przyjmują się w kancelarii liceum od 10-go sierpnia codziennie, oprócz świąt, od 11 do 1 g. pop.
Egzaminy wstępne od 29 sierpnia. Liceum posiada własny internat.

Instytut Nauk
Handlowo-Gospodarczych w Wilnie
Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.
Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.
Kurs nauk 2-letni. Początek lekcji — dnia 15 września 1927 r.
Informacje i zapisy w Sekretariacie Instytutu: ul. Biskupia 12, lokaj Szkoły Handlowej Męskiej (czynny w dni powszednie od godz. 17-tej do 19-tej).

BACZNOŚĆ!
Tani Antykwariat
Książki — Nuty — Materjały Piśmienne
Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego
Prosimy oglądać wystawy w 9 oknach przy ul. KRÓLEWSKIEJ Nr 1.

CZAJNIK
DARMO otrzymać każdy konsument najlepszej HERBATY marki «CZAJNIK»
piękny serwis herbaciany
z najcenniejszej porcelany, za zwrotem opakowania od herbaty mark
«Czajnik». Żądajcie prospektów od Waszego dostawcy.

strzeż w stanie rzeczy. W odpowiedzi jego na przytoczone konsyderacje szedźwego wiedeńskiego monarchy znajdujemy — tak pozornie nieoczekiwany! — frazes następujący, powiedziany na specjalnej audjencji do ambasadora Austro-Węgier:

— Jeżeli dojdzie do wojny między Austrią a Rosją, może cesarz Franciszek Józef być pewny, że Niemcy, wierne aljansom, staną z Austro-Węgrami ramię przy ramieniu. Lecz Rosja nie jest jeszcze bynajmniej gotowa do wystąpienia... i dwa razy będzie się namyślała, zanim za oręż pochwyci.

I tenże poseł austriacki donosił swemu szefowi hr. Berchtoldowi do Wiednia nietylko, że można polegać, jak na Zawiszy, na aljansie z Niemcami, lecz w raportach swoich wyrażał się — wcale nie dwuznacznie o formalnym podjudzaniu Austro-Węgier do wojny z Rosją. „Oni — pisał mając na myśli cesarza Wilhelma z jego kamaryllą — nam wciąż dodają ducha (ermuntern uns), aby nie ustępować, aby nie omijać nadarzającej się sposobności zgniecenia raz przeciw gniazdu nieustannego rewolucyjnego wrzenia, jakim jest Serbia”. A w innym piśmie ambasadora czytamy jeszcze wyraźniejszą konfidencję: „Powtarzam, że polityczne sfery niemieckie, a w pierwszej linii sam cesarz Wilhelm pchają nas (draengen) do zbrojnego wystąpienia przeciwko Serbji”.

Trudno przypuścić aby Sazonow z całą świadomością miał odwagę... fałszować takie historyczne dokumenty, jak raporty ambasadora Austro-Węgier. Był nim wówczas hr. Szeceny (Szeceny).

Sazonow przytacza np. tekst protokołu historycznego posiedzenia wiedeńskiej rady ministrów, odbytego 7

lipca 1914-go. „Na wniosek prezesa gabinetu węgierskiego postanowiono nie dążyć do zupełnego zniszczenia Serbji, uszczupionej terytorjalnie, a to ze względu na Rosję. Prezes austriackiej rady ministrów zauważył, że byłaby bardzo wskazana zmiana dynastji w Serbji. Kładł też nacisk na konieczność ustalenia ekonomicznej zależności Serbji od Austro-Węgier”.

Gdy doszedł rok Sazonowa tekst ultimatum wręconego przez Austrię Serbji, nie miał on jeszcze cytowanego przed chwilą dokumentu; wszelako był już tak dobrze zorientowany w sytuacji, że ani na moment jeden nie dał wiary oświadczeniom posła austriackiego w Petersburgu, że „Austro-Węgry bynajmniej nie mają zamiaru naruszyć bądź terytorjum Serbji, bądź jej prawa suwerenne”. Natychmiast też on, Sazonow, poczynił energiczne kroki w Berlinie, Londynie, Wiedniu i Rzymie mające na celu powstrzymanie katastrofy. Rzecz jest charakterystyczną, że Włochy (wchodzące przecie do Trójprzymierza) od samego początku zajęły wręcz wrogie stanowisko wobec serbskiej polityki Austro-Węgier. Markiz San Giuliano oświadczył bez ogródek, że Włochy nigdy przynigdy nie przyłożą ręki do gnębienia obcego narodu. Von Flotow telegrafował do Berlina, że rząd włoski nie zdecydował się nigdy popierać polityki austriackiej bojąc się — właściwej opinii publicznej.

Plany berlińskie zaalarmowały króla rumuńskiego, którego Sazonow nie waha się zwąc „najmądrzejszym z Hohenzollernów”. Nie wątpił nikt o jego gorących sympatiach dla Niemiec. Jednak król Karol Rumuński gorąco i energicznie protestował przeciwko partii Niemiec do wojny. Zaklinał cesarza Wilhelma, zaklinał mi-

nistrów berlińskich, najbardziej popierających politykę wojowniczą... Nic nie pomogło. Nastroj wojowniczy wprost kipiał już w sferach politycznych Berlina.

Wówczas z inicjatywy Sazonowa rząd angielski zwraca się do rządu niemieckiego z propozycją oddania sporu austro-serbskiego pod sąd rozjemczy czterech państw. Niemcy dają odpowiedź odmowną. Cesarz rosyjski wysyła na własną rękę (bez skomunikowania się ze swoim ministrem spraw zagranicznych) dn. 29 lipca telegram do ces. Wilhelma proponując oddanie sporu austro-serbskiego pod decyzję międzynarodowego trybunału w Hadze. Depesza wysłana była z Peterhofu. Sazonow czyni uwagę, że cesarz Mikołaj, w nawale spraw, którym był zavalony, widocznie zapomniał dać jemu, ministrowi Sazonowowi, depeszę do wysłania...

Tedy i Sazonow zaraz nazajutrz wszczynają na własną rękę rozmowę z posłem Austro-Węgier i daje mu zapewnienie, że o ileby rząd wiedeński cofnął ze swego ultimatum wyrażenia uwłaczające suwerenności Serbji jako wolnego państwa, Rosja gotowa jest przerwać zbrojenia się... Był to krok z mojej strony samozwańczy — pisze b. minister. Wiedziałem, że przekraczam moje kompetencje, że to było jawne przewyższenie władzi, a komenderowany „do osoby” ces. Wilhelma, święto z Berlina przybyły.

Cesarz miał już w ręku odpowiedź odmowną ces. Wilhelma na jego prośbę o oddanie konfliktu pod decyzję trybunału w Hadze, tudzież wdział już o ogłoszeniu w Niemczech mobilizacji.

Siedziałem nawprost cesarza — pisze Sazonow. Na jego bladej twarzy malowała się, aż nadto wyraźnie wa-

postia niemieckiego wypowiedzenia wojny Rosji przez Niemcy.
Było tak.
Okolo południa 30 lipca przyszła depesza od posła rosyjskiego w Berlinie, donosząca o podpisaniu przez ces. Wilhelma dekretu mobilizacyjnego. Pomimo, że ów dekret ukazał się prawie jednocześnie w dodatku nadzwyczajnym „Lokal-Anzeigera”, poseł Swierbiajew otrzymuje od rządu niemieckiego kategorię... zaprzeczenie, że, broń Boże, mobilizacja nie jest bynajmniej ogłoszona. Swierbiajew natychmiast donosi o tem telegraficznie swemu rządowi. Telegram przychodzi do Petersburga — z bardzo znacznym opóźnieniem. Sazonow wykonany jest, że opóźnienie było rozmyślne. Rząd niemiecki pragnął sprokować rząd rosyjski do ogłoszenia pierwszej mobilizacji niż w Niemczech, coby zważyło na Rosję całą odpowiedzialność za wojnę.

Suchomlinow i Januszkiewicz nagła. Sz zdania, że jeśli tylko na jedną dobę opóźnić mobilizację, wówczas... cały mobilizacyjny plan rosyjski na nic! Sazonow doskonale to rozumie. Rozumie doskonale, że losy Rosji są w grze. Udaje się co temu do cesarza. Zastaje go strokanego i znużonego. Zdaje cesarzowi raport z całej sytuacji; długie raporty, trwający prawie godzinę. Obecny był hr. Tatischev, a komenderowany „do osoby” ces. Wilhelma, święto z Berlina przybyły.

Następuje w pamiętniku Sazono- wa opis sceny wręczenia mu przez

„Pax Romana“

Żyjemy w okresie współdziałania międzynarodowego. Ruch międzynarodowy w tej lub innej postaci w stosunkach ludzkich wywiera silny wpływ.

W ruchu międzynarodowym młodzież polska akademicka bierze wydatny udział od chwili wskrzeszenia niepodległości państwowej. W historii ruchu międzynarodowego młodzież akademicka katolicka ma swoje osobne karty.

Rokrocznie odbywane kongresy kolejno: w Rotterdamie, Salzburgu, Budapeszcie, Bolonii i Amsterdamie przynoszą wykończoną budowę organizacyjną.

Rada Naczelna wylania Komitet Wykonawczy (Comité Directeur) składający się z 9 członków, członków wybieranych przez Radę na rok.

Nie wiadomo czy doszłaby, gdy w austriackiej księdze telefonicznej Wilno figuruje jako miasto, położone w państwie litewskim.

Fakt ten jest jeszcze jednym więcej dowodem fatalnego funkcjonowania naszej propagandy politycznej.

Zagadkowa sprawa w domu p. Łapides. Współwłaścicielka domu przy ul. Piłsudskiego Nr 4 pani Łapides, wdowa po znanym d-r. Łapides, w związku z wczorajszą notatką w Słowie pt. „właścicielka zakładu leczniczego oskarżona o kradzież“, odwiedziła naszą redakcję.

TEATR I MUZYKA. Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś i jutro, dwa ostatnie razy „Cnola pana Tościa“, która w pełni wielkiego powodzenia kasowego, ze względu na utropy artystów, schodzi zupełnie z repertuaru.

Program audycji warszawskiej. 10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry pomańskiej.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT“, nad program.

13.45. Odczyt p. t. „Nawożenie oziminy z działu „Rolnictwo“—wygł inż. K. Roniewicza.

14.10. Odczyt p. t. „Spustoszenia jakie robią szkodniki w zbożach i środki zaradcze“ z działu „Rolnictwo“—wygł p. Andrzeja Chrzastowski.

14.35. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze z działu „Rolnictwo“—wygł. Szczepan Mędrzycki.

15.05. Odczyt p. t. „Ubezpieczenia żywego inwentarza i ich znaczenie gospodarcze“ z działu „Rolnictwo“—wygł p. Leon Ostaszewski.

15.30. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. 17.00—17.35. Audycja dla dzieci.

17.35. Koncert popołudniowy. 18.35—18.55. Rozmaitości.

18.55—19.10. Komunikaty „PAT“.

napisać całą epistolę na tym arkuszu papieru listowego, lecz p. Ludwika nie była silną pod względem kaligrafii, litery jej były oibryzmie i nierówne.

„Pani przyjdzie dzisiaj o siódmej. Przygotujcie obiad dla Pani. Codziennie będą odwożona patnią samochodem do biura“.

„Muszę się poważnie zastanowić, prócz mnie zamieszani są bardzo poważni ludzie... cignął dalej. — Sądze, że uczesysz się, dowiadując się, że zapisałem ci trochę pieniędzy, chociaż mam nadzieję, że nie prędko je odziedzyczysz.“

— Czy chciałabyś być bogatą Elzo? Spojrzała na nią badawczo z podobą.

— Sądze, że każdy chciałby być bogatym, — odrzekła uśmiechając się. — Chciałabyś być dobrą i szczęśliwą, jak w powieści — zapytał drwiąco i dodał nagłe: — Co robił Emery przez cały ranek? — Pracował.

— Nic nie było niezwykłego? Elza skinęła przecząco.

— Chciałbym zobaczyć niektóre jego listy, Elzo. Jakby tam nie było, jestem głównym zarządcą i Emery nie powinien mieć przede mną żadnych tajemnic.

— Gdzie przechowujesz kopie listów? — Major Emery zatrzymuje je u siebie.

— Maurycy Tarn, bawił się piórem. — Dlaczegoś nie miała podkładać jeszcze jedną kartkę, pod listy? — rzekł.

Dyskusja z nim byłaby bezpołna. — Nie mogę tego robić, pan wie o tem najlepiej. Byłoby to podłe i niewłaściwe z mojej strony, przestań tu raczej pracować, niżym miała uczynić coś podobnego!

— Czy on sie sobie podeba? — Nie znoszę go! — zawołała szczerze Elza, a twarz Tarna rozjaśniła się.

— To lubię, moja mała. To leir. W stosunku do niego nie jest podostką. — Są rzeczy, których nigdy nie uczynię, — odparła Elza wychodząc.

ROZDZIAŁ XI. Syndykat. Ralf Challam z żalem myślał o tych czasach, gdy spiskowcy zbierali się w ciemnych piaskach i z maskami na twarzy. Doprawdy ten system był o wiele bezpieczniejszy i pewniejszy, a Ralf lubił zabezpieczyć swe posunięcia.

Jakże przydałaby się teraz możliwość zachowania incognito! Takie myśli snuły się po głowie doktora, gdy wolno wstępował po schodach wiodących do oddzielnego gabinetu Nr. 3 przy restauracji Fernos.

Co miesiąc Ralf Challam sprzątał ludzi, z którymi łączyły go pewne sprawy, na śniadanie, podczas którego mówiono o polityce, teatrze, sporcie, a gdy podano już kawę z likierami, gdy ukazywały się na stole wyborne cygara, a służba znikła dyskretnie, wówczas rozmowa schodziła na temat, który ich wszystkich interesował i był powodem zebrania.

Stojąc na progu i z uśmiechem witając gości, Ralf cieszył się myśla, że nigdy żadne zebranie nie mogło mieć mniej pozorów do podejrzeń. Byli to ludzie starsi o pewnej luszcy, świadczące o dobrobycie, w jakim żyli, ludzie zajęci swymi interesami, spokojni i zadowoleni.

Wszyscy zdawali się wzrekiem szukać kogoś, przy boku Raifa. — Stary nie mógł dzisiaj przyjść, — rzekł Challam, — nie jest zupełnie zdrow.

Gdy po śniadaniu służący opuścił pokój, Challam wyczołgał się, zamknął je na klucz i usiadł na miejsce. Atmosfera zmieniła się natychmiast, nienaturalny ton rozmów znikł nagle, zdawało się, że w ciągu godziny wszyscy oni grali jakąś rolę w nudnej komedji.

Challam zaczął mówić bez wstępów. — Przybyły trzy nowe ładunki z nich największy do Londynu. — Czy przez komorę celną? — zapytał ktoś. — Nie, oczywiście, z pominięciem jej, — brzmiała odpowiedź. Jawni zajęcie się rozestaniem towarów. Wszystkie przesłane będzie pod adresem Stanford.

Co się stało z grekiem, którego odwiedzano? — zapytał jeden z obecnych, a widocznie było to pytanie blisko obchodzące wszystkich, gdyż po nim powstał gwar. — Nie należy się niepokoić. Plotka o tem, że amerykańska policja wystawiła doktora i kupca z City, jest nieprawda. Wymyślił to amerykański reporter ze zbyt wybujałą wyobraźnią. Nie w tem tkwi niebezpieczeństwo dla nas. Beckerson... — Czy nikt nie próbował przekupić Beckersona, — zapytał ktoś. — Kilka tysięcy funtów zamknęłyby mu usta. Ralf pokrwił głową przecząco. — Znam Beckersona, nie należy on do tego rodzaju ludzi. Odybśmy go przekupili, stałby się leniwym i musiałby ustąpić swe stanowisko innemu, musielibyśmy znów przekupować tamtego jedynego człowieka, którego się należało obawiać, to Tarno, który jest zastraszony. A poza tem Soioka. Zapanowała głucha milczenie.

3 POKOJOWE MIESZKANIE, w centrum miasta poszukuje. Zgłoszenia sub. J. T. do adm. „Słowa“.

Nowo-otworzony INTERNAT dla chłopców w pobliżu szkół, 10 min. drogi. Opieka wyjątkowo solidna. Referencje internatu solidne. Adres w administr. „Słowa“.

Mieszkania 2-3 pokoje z wygodami i używalnością kuchni, Bankowa 2-0 ul. Zawalna 8, tel. 1260.

Dr med. J. Bohuszewicz chirurg powrócił, wznowił przyjęcie 6-7, ul. Niemiecka 3, m. 3 (Dr. Hłasti).

Dr med. A. Falkowski powrócił przyjmuje chorych od g. 4 m. 30 do 6 w., ul. Biskupia 12 m. 12, tel. 487.

Fortepian okazuje tanio do sprzedania Bonifratrska 6, m. 2.

Mieszkania luksusowe posiadamy do wynajęcia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Do wynajęcia 1-2 pokoje świeżo odremontowane z wygodami i niekierującym wejściem, Sierakowskiego 20-13.

Pokoju higienicznego poszukuje kawaler z wyższym wykształceniem. Zgłoszenia do adm. „Słowa“ dia B. A.

Zgubiono kartę mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, rocznik 1899, na imię ppr. rezerwy Jana Łuczyszka.

Wynajęcie mieszkania 3 pokojowe z wygodami i instalacją elektryczną w nowo-wybudowanym suchym domu do wynajęcia. Krakowskie ulica Nr 51 (za Zielonym mostem) sypialnia dozorcy.

W dniu 7-go b. m. został uprowadzony pies, wyraz (pointer), 5 mies., koloru brązowego, koniec ogona i łap oraz perł biała. Ostrzegam przed nabyciem od przywłaszczyciela, którego będę scigał sądowo. Ktoby wiedział, gdzie pies został ukryty, uprzejmie jest proszony o podanie informacji pod adresem: Kalwaryjska 1 m. 11.

Wynajęcie mieszkania 2 pokojowego z kuchnią, poszukuje. Zgłoszenia do administr. „Słowa“.

Weterynaryjna Książkę Haubnera, kupię natychmiast. T. R. Dowiedź. w administr. „Słowa“.

Mieszkania 2, 3, 5, 6 i 7 pokojowe do wynajęcia ze wszelkimi wygodami i światłem elektrycznym do wynajęcia. Ofiarne 2, sypialnia dozorcy.

Poszukuję posady ochmistrzyni, ul. 3 maja Nr 19, adw. Ryzoternawit, dla A. Marczevska.

M. Wilenkin i Ska Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nikiowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, otulka, krzesła, dębowe i t. d. Dogodne warunki i na raty.

Wynajęcie mieszkania 2 pokojowego z kuchnią, poszukuje. Zgłoszenia do administr. „Słowa“.

Fortepiany, pianina i fisharmonje pierwszorzędných zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaje i wynajmuje K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6

Redakcja „Słowa“ poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomości biurowości, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. „Słowa“

Informacje udziela: Zawalna 15, Makowski.

Dewiza: nie tylko być urzędnikiem, a członkiem zespołu twórczości Narodowej, by hanieł i psoki rozkwitał, a ludzie pracy mieli zapewniony byt.

Posadę dostanie ten, kto chce pracować i posiada od 2000 zł. jako udział. Udziałowców może być dwunastu, mogą być Panie.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.

Wydział Powiatowy zastęga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę, zalecającą to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa.

Warunki przetargu, projekt budowy, ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorcę oraz wszelkie informacje udziela się w godzinach urzędowych w Wydziale Powiatowym Sejmiku Dziśniewskiego (gmach Starostwa) w m. Ołębkiem. Słepo kosztorysy można nabywać w tymże Urzędzie za zwrotem kosztów.